

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

KONGRESY, SESJE, POSIEDZENIA

Kongres Światowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN – World Conservation Union), Kanada, 13–23 października 1996 r.



Pod bacznym spojrzeniem sowy śnieżnej (jako kongresowego logo, symbolizującego gatunki zagrożone w Ameryce Północnej) odbyły się w Montrealu 11-dniowe obrady 20. Zgromadzenia Ogólnego Światowej Unii Ochrony Przyrody – największej i najważniejszej światowej organizacji ochrony przyrody. Obradowano w okazałym Pałacu Kongresowym, wybudowanym w cieniu strzelistych drapaczy chmur nad autostradą w centrum Montrealu. Kongres zgromadził około trzech tysięcy uczestników – członków i przedstawicieli członków Unii, pracowników różnych agend i biur Unii, zaproszonych gości i obserwatorów. Spotkali się reprezentanci niemal wszystkich ras, obszarów kulturowych i politycznych świata. Był to pierwszy tak liczny Kongres tej organizacji, choć i zapewne jeden z kosztowniejszych. Przyjęto bowiem, że Unia powinna z jednej strony bardziej niż dotychczas oprzeć swą działalność na terenowych organizacjach członkowskich, a z drugiej jej władze powinny w większym stopniu korzystać z doświadczeń i sugestii swoich członków. Kongres odbywał się pod hasłem, zaczerpniętym z nagłówka drugiej wersji Strategii Ochrony Świata (WCS), (ang.) *Caring for the Earth**, która jest sztandarową inicjatywą Unii.

* W wolnym przekładzie na j. polski: *Troska o Ziemię*.

Polską grupę członkowską tworzyło 9 osób: mgr Anna Góral (Polski Klub Ekologiczny, Kraków), dr Wojciech Jankowski (PTPP pro Natura, Wrocław), dr Anna Kalinowska (LOP, Warszawa), dr Janusz Radziejowski (Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa), dr Jerzy Sawicki (PKE, Kraków), dr Rafał Serafin (PKE, Kraków), mgr Jan Śmiałowski (AR, Poznań) i niżej podpisany, który reprezentował Państwową Radę Ochrony Przyrody. Uczestniczył także dyrektor polskiej agencji IUCN/WCU mgr Zenon Tederko (Fundacja IUCN-Poland, Warszawa).

Na Kongresie w pierwszej kolejności dokonano przeglądu dotychczasowych koncepcji i dorobku IUCN/WCU. Wybrano nowego prezydenta, przewodniczących poszczególnych komisji oraz członków Rady (*councillors*) Unii w wydzielonych regionach. Omówiono kierunki i programy działań, mając na względzie trudne wyzwania XXI wieku. Ustalono zakres i zasady współpracy z innymi organizacjami, instytucjami, a także z niektórymi przedstawicielami świata polityki i ekonomii. Uchwalono kilkaset wniosków i rezolucji, wydano dziesiątki rekomendacji i anonsów rozprawdzonych od razu w formie materiałów zjazdowych.

Tematyka obrad kongresowych odnosiła się niemal do wszystkich podstawowych problemów światowej ochrony przyrody, zawartych zwłaszcza w strategicznym programie *Caring for the Earth*. Wypełniła ona 57 sesji warsztatowych, zablokowanych w 10 grupach tematycznych, oraz spotkania panelowe, specjalistyczne i poświęcone problemom regionalnym. Największe zainteresowanie wzbudzały takie działy tematyczne, jak:

1. Intensyfikacja działań na rzecz umiarkowanego i trwałego użytkowania zasobów, w szczególności – morskich i leśnych;

2. Proekologiczne zagospodarowanie wybrzeży i środowisk morskich, tworzenie dużych korytarzy ekologicznych bądź tzw. zielonych traktów (*greenways*) łączących ze sobą tereny chronione i ostoje zagrożonych gatunków;

3. Ochrona żywotności (*vitality*) i różnorodności (*diversity*) systemów biologicznych, m.in. w kontekście Konwencji o Bioróżnorodności, specjalnych planów działania, często odwołujących się do tzw. ekologii odtwarzania (*restoration ecology*);

4. Zabezpieczenie rodzimej różnorodności i postępowanie z obcymi gatunkami inwazyjnymi, zwłaszcza w obszarach o wysokim endemizmie;

5. Dostosowanie chronionych terenów (np. rezerwatów biosfery, obiektów światowego dziedzictwa) do współczesnych oczekiwań wobec silnego rozwoju przemysłu i gospodarki rolnej, rozwijanie ochrony przyrody i środowiska naturalnego w ściślejszej współpracy z sektorem prywatnym;

6. Tworzenie strategii wdrażania (*implementing strategies*) programów rozwoju zrównoważonego (*sustainable development*) w skali lokalnej i krajowej, prezentacja doświadczeń w tym zakresie;

7. Wzmocnienie działań na rzecz ochrony przyrodniczych podstaw (m.in. problem słodkiej wody) egzystencji ludzkiej w kontekście zróżnicowanej regionalnie dynamiki wzrostu demograficznego;

8. Monitorowanie oraz prognozowanie przyrodniczych i społecznych skutków zmian klimatu na Ziemi, sposoby zapobiegania im tam, gdzie ocieplenie się klimatu ma dostrzegalne związki z oddziaływaniem człowieka;

9. Wykorzystanie ekonomii jako narzędzia dla ochrony przyrody;

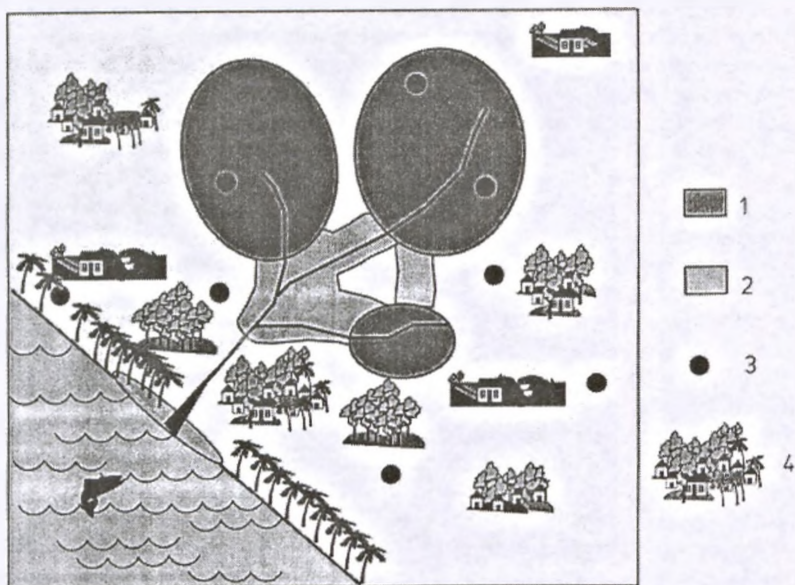
10. Etyczne i etniczno-społeczne motywy ochrony przyrody, rola nauki i edukacji w pozyskaniu społeczeństw dla działań służących ochronie dziedzictwa przyrodniczego.

Część sesji była poświęcona rozwiązaniom ochronnym sprawdzonym w niektórych państwach w różnych warunkach przyrodniczych i polityczno-gospodarczych. Jedną serię posiedzeń wypełniła prezentacja dorobku i doświadczeń gospodarza Kongresu – Kanady, która w zakresie ochrony przyrody ma szczególnie duże osiągnięcia.

W debatach kongresowych, w takim czy innym ujęciu problematyki, podkreślano zawsze zasadnicze cele ochrony przyrody, jakimi są ochrona gatunków, ekosystemów i terenów. Szczególnie dużo uwagi poświęcono ochronie różnorodności, nie tylko zresztą różnorodności biologicznej, ale i kulturowej. W referatach i materiałach Kongresu wyrażano nawet przesądzenie, że tempo strat w różnorodności kulturowej czy etniczno-kulturowej jest gdzieś tam większe niż ubytków w różnorodności biologicznej. Sesje z serii „*Conserving vitality and diversity*” wyraźnie zdominowały tematykę kongresową. Były też z pewnością najlepiej przygotowane, do czego najbardziej przyczynił się prof. Jeffrey McNeely (Anglia) – główny konsultant naukowy IUCN i szef działu w zakresie problematyki różnorodności, prowadzący sesje warsztatowe na ten temat i jeden z wybijających się referentów. W tej grupie problemowej – wśród wielu znakomych wystąpień – znalazł się m.in. referat dra Kentona Millera (Instytut Światowych Zasobów, Stany Zjednoczone A.P.), poświęcony koncepcji bioregionów, oraz dra Hal Mooney'a (W. Brytania) na temat globalnej strategii postępowania z inwazją obcych i zawleczonych gatunków.

Koncepcja bioregionów jest dość nową inicjatywą w ochronie przyrody (ryc.1), stanowi jakby rozwinięcie idei rezerwatów biosfery i ochrony krajobrazowej, podczas gdy problem inwazji obcych gatunków (*alien invasive species*) istnieje od dawna, tyle że nie był dotychczas należycie doceniony. Na Kongresie w Montrealu poświęcono mu specjalną sesję warsztatową, rzecz idzie bowiem o zjawisko narastające i niezwykle groźne dla lokalnych ekosystemów i gatunków (np. Archipelag Galapagos). Na destruktywne oddziaływanie obcych gatunków składa się zwłaszcza drapieżnictwo, zawlekanie pasożytów i chorób, hybrydyzacja, konkurencja o pokarm i inne zasoby, a nawet – degradacja siedlisk.

Obrady i załączone materiały ujawniły jak wiele programów ochronnych, często o randze strategicznej, realizuje IUCN/WCU własnymi siłami lub w kooperacji z innymi światowymi organizacjami, zwłaszcza Programem Środowiskowym Narodów Zjednoczonych (UNEP) i Światowym Funduszem na Rzecz Dzikiej Przyrody (WWF). Do akcji włącza się także Bank Światowy i różne fundacje. Najwięcej działań Unii koncentruje się



Ryc. 1. Składowe wyidealizowanego bioregionu (wg K. Millera, N. Johnsona i M. Mirandy 1996; *Bioregional management – implementing biodiversity goals in practice*). W objaśnieniach odpowiednio: 1 – strefa rdzenia (tereny chronione), 2 – korytarze ekologiczne, 3 – siedliska, 4 – osiedla ludzkie. — Components of an idealized bioregion: 1 – core (protected areas), 2 – corridors, 3 – habitats, 4 – human settlements

na ochronie wysp oceanicznych (np. Filipiny, Madagaskar, Maskareny), lasów równikowych, raf koralowych, jezior i innych akwenów z bogatą fauną endemiczną (np. jeziora leżące w Rowie Wschodnioafrykańskim). Wielu futurystom sen z oczu spędza wspomniany już problem zmian klimatycznych. Zajmuje się nim głównie WWF, który znalazł silne wsparcie ze strony IUCN/WCU. Z relacji dyrektora generalnego Funduszu, Claude Martina wynika, że od końca XIX w. do dziś średnia temperatura powietrza na Ziemi podniosła się o $0,5^{\circ}\text{C}$. Prognozuje się, że do 2100 r. wzrośnie ona o ok. 2°C , co w prostej konsekwencji oznacza podniesienie się do tego czasu poziomu mórz o ok. 50 cm. Podobno już teraz WWF zidentyfikował 15 dużych ostoi ptaków zanikających z powodu postępujących zmian klimatycznych. Ubywają lodowce w niektórych parkach narodowych, np. w amerykańskim Glacier National Park.

Wielkie znaczenie przypisano sprzężeniu ochrony przyrody z ekonomią. Chcemy czy nie – jak zaznaczył prof. J. McNeely w podsumowaniu jednej z sesji – ekonomia jest dziś językiem decydentów. Musimy zatem uczyć

się używać tego języka. Dostatek i wydajność to dwie podstawowe sprawy, których ochrona przyrody nie powinna lekceważyć, aby znaleźć powszechne poparcie. Wyrażono też przekonanie, że Unia powinna bardziej niż dotychczas zająć się upowszechnianiem informacji naukowej z zakresu ochrony przyrody wśród szerokiego społeczeństwa, praktyków i decydentów. Winna promować dobre i sprawdzone przykłady, zachęcać do wymiany doświadczeń. Wyrażono też stanowisko, że należy przeciwstawiać się kultywowaniu tradycji, przyzwyczajzeń i wzorów postępowania, które niosą zagrożenia fundamentom życia na naszej planecie. Przed Unią stoją wielkie światowe zadania, przede wszystkim ochrona integralności i różnorodności przyrody.

Światowy Kongres IUCN w Montrealu pozwolił krytycznie spojrzeć na koncepcje i praktykę prowadzoną przez Unię. Wskazał na kierunki i zadania priorytetowe tej organizacji, wymieniając najczęściej takie hasła, jak: słodka woda, lasy, zasoby morskie, rozwój zrównoważony, inwazja gatunków obcych, ochrona w sektorze prywatnym, koszty efektywnej ochrony i ekonomia. Pewne zmiany wprowadzono w systemie organizacyjnym Unii, co wyraża się m.in. w próbach decentralizacji i regionalizacji tej organizacji oraz dokonania bardziej wyrównanego rozdziału funkcji między przedstawicielstwami Północy i Południa. Dotychczas władze IUCN wywodziły się głównie z Europy i Ameryki Północnej. W mijającej kadencji władzę naczelną w IUCN sprawowali Amerykanie. Prezydentem był dr Jay D. Hair, a stanowisko dyrektora generalnego zajmuje w dalszym ciągu dr David McDowell. Aby nie skupiać władzy w rękach przedstawicieli jednej grupy narodowościowej, z reelekcji zrezygnował J. Hair, który dał się poznać z wysokich umiejętności prowadzenia sesji plenarnych i nie mniejszych w przewodzeniu Unii. W tajnych wyborach na kolejną kadencję zostali wybrani: prezydentem IUCN/WCU Yolanda Kaka b a d s e N a v a r r o z Ekwadoru, a skarbnikiem – Clases Gustaf de D a r d e l ze Szwecji. Na przewodniczących stałych komisji IUCN/WCU zostali wybrani: prof. dr Edward M a l t b y (W. Brytania) – Komisja Zarządzania Ekosystemami (*Commission on Ecosystem Management*); Frits H e s s e l i n k (wybrany ponownie, Holandia) – K. Edukacji i Porozumienia (*C. on Education and Communication*); dr Tariq B a n u r i (Pakistan) – K. Strategii Środowiskowej i Planowania (*C. on Environmental Strategy and Planning*); prof. dr Nicolas R o b i n s o n (Stany Zjednoczone A.P.) – K. Prawa z zakresu Środowiska Naturalnego (*C. on Environmental Law*); prof. dr Adrian P h i l i p s (wybrany ponownie, W. Brytania) – K. Parków Narodowych i (innych) Terenów Chronionych (*C. on National Parks and Protected Areas*); David B r a c k e t t (Kanada) – K. Gatunków Zagrożonych (*Species Survival Commission*).

Wybrano ponadto nowych przedstawicieli – członków Rady Unii dla następujących regionów wydzielonych w strukturze organizacyjnej IUCN: (a) Afryka, (b) Ameryka Środkowa i Południowa, (c) Ameryka Północna i Karaiby, (d) Azja Wschodnia, (e) Azja Zachodnia, (f) Australia i Oceania,

(g) Europa Centralna i Wschodnia, (h) Europa Zachodnia. Wielki sukces odniosła polska delegatka, dr Anna Kalinowska, która wygrała wybory do przedstawicielstwa wschodnioeuropejskiego. Jej partnerami w tym zespole zostali František Urban (Republika Czeska) i Amirkian M. Amirkanow (Federacja Rosyjska).

Poruszając sprawy organizacyjne, warto uchylić tajemnicy co do funduszy Unii. Z relacji dyrektora generalnego McDowella wynika, że roczny budżet IUCN wynosi ok. 50 mln. franków szwajcarskich. Większość pieniędzy wpływa z sześciu państw europejskich: Holandii, Szwajcarii, Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii. Dalszymi w kolejności darczyńcami są: Kanada, Unia Europejska, Niemcy, Stany Zjednoczone A. P. oraz międzynarodowe organizacje jak Bank Światowy, UNEP i WWF. Unię utrzymują zatem głównie państwa bogatej Północy. Zaskakuje wybijająca się ofiarność Skandynawii. Brakuje w tym gronie zamożnej Japonii, która – wraz z Chinami – przystąpiła do Unii dopiero w ostatnim trzyleciu. Tylko 6% budżetu pochodzi ze składek członkowskich, reszta to środki od sponsorów skierowane na specyficzne i innowacyjne projekty.

Wielkie zaangażowanie w działalność IUCN krajów Europy Zachodniej i Północnej wyraża się też inicjatywą powołania nowego biura tej organizacji przy Unii Europejskiej w Brukseli (Belgia) oraz biura pomocniczego do realizacji paneuropejskiego programu z siedzibą w jednym z miast Holandii. Jak ogłoszono na Kongresie, ekspozytury te istotnie odciążą od codziennych obowiązków kwaterę główną Unii w Gland (Szwajcaria) i biuro pomocnicze w Cambridge (W. Brytania). Biuro brukselskie ma rozpocząć prace już w 1997 r. Dyrektor generalny McDowell zapewnił, że powołanie tych nowych agencji nie jest przejawem rozwijania bezkrytycznej biurokracji, ale konieczność wynikająca z rosnących zadań Unii. Koszty otwarcia nowych biur zobowiązał się ponieść rząd Holandii, zwiększając 2–3-krotnie swój udział w budżecie Unii.

IUCN/WCU swą działalność opiera na solidnych podstawach naukowych i wielkiej staranności organizacyjnej. Korzysta z usług znakomitych ekspertów. Tylko z powodu burzy nad północno-wschodnią częścią Stanów Zjednoczonych i czasowego zamknięcia tam lotnisk na otwarte posiedzenie panelowe nie przybył do Montrealu zaproszony przez organizatorów Kongresu prof. dr Edward O. Wilson – jedna z najwybitniejszych osobowości wśród współczesnych biologów, „ojciec” socjobiologii i, nieco później, ochrony różnorodności biologicznej, współtwórca bardzo inspirującej do dziś teorii biogeografii wysp. Przy pomocy najlepszych profesjonalistów Unia wydaje liczne publikacje naukowe, popularnonaukowe i propagandowe. Z raportu za lata 1994–1996 wynika, że w tym okresie – niekiedy we współpracy z innymi organizacjami – wydała ok. 125 różnych tytułów, zwłaszcza raportów, ekspertyz i książek. W tym są wydawnictwa tej miary, jak: *Strategies for national sustainable development: a handbook for their planning and implementation* (1994); *Parks for life: action for protected areas in Europe* (1994); *Developing the Antarctic protected area system*

(1994); *Impacts of climate change on ecosystems and species: implications for protected areas* (1994); *A global marine representative system of marine protected areas* (vol. I–IV 1995); *Conserving biodiversity outside protected areas: the role of traditional agroecosystems* (1995); *The conservation atlas of tropical forests: The Americas* (1996); *Population and strategies for national sustainable development* (1996); *Centres of plant diversity: a guide and strategy for their conservation* (vol. I–III, 1994–1996); *Conservation de la vitalité et de la diversité* (1996); *Managing conflicts on protected areas* (ed. C. Lewis, 1996); *Conservation and the future: trends and options toward the year 2025* (J. McNeely, 1996). Komisja Gatunków Zagrożonych IUCN wydaje znane i cenione czasopismo „*Species*”, które doczekało się już 27 numerów.

W programie Kongresu, obok obrad i procedur organizacyjnych, znalazł się czas na liczne spotkania i okazałe imprezy przygotowane przez gospodarzy. Uczestników Kongresu podejmowali w swoich rezydencjach i miejskich ośrodkach użyteczności publicznej m.in. premier Kanady Jean Chrétien, wicepremier i zarazem Minister Dziedzictwa Kanady Sheila Copps, burmistrz prowincji Quebec Pierre Bourque, który pełnił rolę honorowego prezydenta Kongresu, oraz inni przedstawiciele władz krajowych i lokalnych. Obradom towarzyszyły liczne wystawy i okazyjne prezentacje. Były możliwości zwiedzenia w Montrealu jednego z największych na świecie ogrodów botanicznych (ok. 75 ha), z ponad 26 tysiącami gatunków i odmian roślin z całego świata, insektarium, znakomicie urządzonego tzw. Biodom, czyli kompleksu odtworzonych w warunkach pawilonowych żywych ekosystemów kilku stref geograficznych Ameryki, a także pobliskie parki etniczne i narodowe (np. La Mauricie National Park). Warto dodać, że z okazji tego Kongresu rząd Kanady zatwierdził 2 nowe parki narodowe położone w strefie arktycznej: Wager Bay National Park na zachodnim wybrzeżu Zatoki Hudson i Bathurst Island w pobliżu bieguna północnego. Premier Chrétien zapowiedział ponadto utworzenie w tym kraju zintegrowanego systemu ochrony środowisk morskich, obiecał też licznie interweniującym swoim rodakom wstrzymanie bądź silne ograniczenie pozyskiwania zasobów z Banff National Park. Kanada ma dziś łącznie 39 parków narodowych o powierzchni aż około 225 000 km², co – dla porównania – stanowi ponad 70% terytorium Polski, a największy kanadyjski park narodowy, Wood Buffalo National Park (44 802 km²), przewyższa powierzchniowo Szwajcarię. Poza tym w Kanadzie istnieje 139 obiektów chronionych, mających status miejsc historycznych (*national historic sites*), cennych przyrodniczo obszarów morskich (*national marine conservation areas*) i skansenów. Chroni się je wszędzie z wielkim pietyzmem. Nie znaczy to, że Kanada nie ma problemów z ochroną przyrody. Zarzuca się Kanadyjczykom zbyt intensywną eksploatację lasów, mimo że kraj ten słynie z ogromnych zasobów leśnych (417 600 km² pow. leśnej), stanowiących 10% zasobów światowych i chroni je w dużej mierze w formie parków narodowych bądź tzw. parków prowincjonalnych (*provincial parks*,

ok. 230 000 km²). Wstydliwą sprawą dla Kanady są wymuszane przez ludność regionów północnych krwawe polowania na fokę, powodowane względami komercyjnymi. Rosnący opór krajowych i międzynarodowych organizacji ochrony przyrody i determinacja rządu kanadyjskiego pozwalają żywić nadzieję, że i z tym problemem upora się to zasobne przyrodniczo i wspaniale funkcjonujące państwo (mimo problemów politycznych z prowincją Quebec). Dziś Kanada ma jeden z najsilniej rozwiniętych i najsprawniejszych systemów ochrony przyrody na świecie.

Zbigniew Głowaciński

Z działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody

W dniach 5–7 czerwca 1997 r. odbyła się sesja wyjazdowa Państwowej Rady Ochrony Przyrody, na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Pile. Porządek obrad, które prowadziła prof. dr Ewa Symonides, obejmował:

- rozpoczęcie sesji na terenie rezerwatu leśnego „Zielona Góra”, w Nadleśnictwie Kaczory,
- omówienie zasad ochrony rezerwatów przyrody,
- zaznajomienie się ze stanem leśnych rezerwatów przyrody,
- zajęcie stanowiska w sprawie apelu Kongresu Leśników Polskich do Parlamentu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej,
- sprawy bieżące,
- lustrację wybranych rezerwatów przyrody i drzewostanów.

Po otwarciu sesji przez prof. dr E. Symonides i powitaniu uczestników, wystąpił mgr inż. Stanisław Tomczyk, zastępca dyrektora Regionalnej Dyrekcji LP w Pile. Przedstawił szczegóły lustracji interesujących fragmentów rezerwatów i drzewostanów oraz poinformował, że miejscem zakwaterowania i obrad będzie Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy w Margoninie.

Charakterystykę przyrodniczą i zakres poszczególnych form ochrony przyrody województwa piłskiego przedstawił mgr inż. Jan Józwiak, Wojewódzki Konserwator Przyrody w Pile.

Na bogactwo walorów przyrodniczych wymienionego województwa składają się: wysoka lesistość, wynosząca 41,5%, 446 jezior, 1970 km czystych rzek, część powierzchni Drawieńskiego Parku Narodowego (3800 ha), obszary chronionego krajobrazu o łącznej powierzchni 323 tys. ha, 20 rezerwatów przyrody o łącznej powierzchni 2550 ha, 81 użytków ekologicznych o łącznej powierzchni 900 ha, 687 pomników przyrody. Stan zwierząt objętych ochroną gatunkową wynosi: wolnościowe stado żubrów – 12 szt., 130 stanowisk bobra – około 600 sztuk, kilkanaście osobników wilka, 10 par bielika, 6 par rybołowa, 12 gniazd bociana czarnego, kilka gniazd puchacza.

Dr inż. J. Wróbel poinformował o zorganizowaniu już powszechnie dostępnej bazy danych dotyczących leśnych rezerwatów przyrody (istnie-